

RAFAŁ ROGUSKI

Wydział Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Siedlcach

ORCID: 0000-0002-3635-6768

POLSKIE POWSTANIA NARODOWE W PODRĘCZNIKACH SZKOLNYCH OKRESU PRL (WYBRANE PRZYKŁADY)

WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sposobu, w jaki zostały ukazane w podręcznikach do historii powstałych w okresie PRL trzy największe polskie powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe oraz styczniowe. Zadaniem autora jest ukazanie, w jaki sposób w różnych momentach funkcjonowania w Polsce reżimu komunistycznego przedstawiano młodzieży szkolnej wspomniane insurekcje, kogo wskazywano jako ich siłę sprawczą oraz szerzej – jak ideologia komunistyczna wpływała na sposób przedstawiania dziejów. Autor wykorzystał metodę porównawczą, zestawiając ze sobą treści wybranych podręczników do historii, opublikowanych w latach 1956–1984. Ostatni z nich był używany do końca lat osiemdziesiątych. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu, analizą objęto jedynie wybrane publikacje.

Za kształt edukacji odpowiada resort oświaty, decydujący m.in. o programie nauczania omawianego przedmiotu, na podstawie którego badacze dziejów tworzą podręczniki¹. Resort ten podlega jednak władzom centralnym, od których zależy polityka historyczna i oświatowa. W krajach totalitarnych, jak Polska w latach 1944/1945–1989, historia – szczególnie najnowsza – została wypaczona przez przekaz propagandowy. Obok wymagań formułowanych przez władze, znaczącą rolę w kształtowaniu obrazu przeszłości odgrywają także autorzy podręczników, którzy konstruując zawarte w nich narracje, prezentują również swój system wartości². W okresie PRL podręczniki często pisali uznani

¹ J. Michałek, *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2011, nr 1, s. 180.

² T. Maresz, *Miejsce szkolnego podręcznika historii w kształtowaniu relacji sąsiedzkich między narodami* [w:] *Dobre i złe sąsiedztwa. Obce – nasze – inne*, t. 2: *Sąsiedzi w historiografii, edukacji i kulturze*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2018, s. 88.

badacze dziejów, w tym profesorowie: Adam Galos, Józef Leszczyński, Jerzy Skowronek czy Józef Gierowski³.

IDEOLOGIZACJA SZKOŁY W OKRESIE PRL

W latach 1944/1945–1989 szkolnictwo w Polsce poddano szczególnej presji ideologicznej. Jednym z kluczowych celów nauczania, także dziejów, była „walka o dusze młodzieży” oraz kształtowanie posłusznego obywatela państwa komunistycznego⁴. Świadomość historyczna peerelowskiej elity władzy oraz kreowana przez nią propaganda podlegały w ciągu ponad czterdziestu lat wielu zmianom. Jednak, mimo modyfikacji, a także okresowego bądź całkowitego porzucania niektórych wątków i zastępowania ich innymi, kluczowe kanony myślenia kierownictwa PZPR o przeszłości, ukształtowane w latach czterdziestych, pozostały aktualne aż do końca okresu rządów komunistów⁵.

Wprowadzony w roku szkolnym 1949/1950 program nauki w jedenastoletniej szkole ogólnokształcącej przesyłały treści ideologiczne. Nauczyciel musiał dążyć do osiągnięcia takich celów, jak kształtowanie „naukowego” poglądu na świat opartego na fundamencie osiągnięć materializmu historycznego, kształtowanie moralności socjalistycznej oraz ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu. Uczniowie mieli poznać korelację historii Polski z dziejami powszechnymi oraz walką klasową mas ludowych, zwłaszcza w carskiej Rosji. Miało to przekonać młodzież do opinii, że socjalizm jest najwyższą formą ustroju społecznego i gospodarczego, a na świecie pod każdym względem przoduje ZSRS⁶. Odwilż 1956 r. pozwoliła na krótkotrwałe odideologizowanie i odpolitycznienie nauczania. Trwało to do początku lat sześćdziesiątych⁷. W programie z 1959 r. stwierdzono, że zadaniem historii, jako przedmiotu wykładowego w szkole podstawowej, pozostaje „zaznajomienie uczniów z dziejami Polski i z wybranymi elementami historii powszechnej, a szkoła zmierzać winna do ugruntowania miłości do ojczyzny, związania młodzieży z postępowymi i rewolucyjnymi tradycjami, a także z aktualnymi osiągnięciami narodu polskiego

³ Profesor Jerzy Skowronek był pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego, znawcą historii XIX w., w tym epoki napoleońskiej, Wielkiej Emigracji, a także badaczem zmian tożsamości narodowej w epoce porobiorowej. Profesor Adam Galos z Uniwersytetu Wrocławskiego to badacz dziejów Śląska XIX i XX w., Galicji, Niemiec od końca XVIII w. Profesor Józef Leszczyński, również reprezentujący Uniwersytet Wrocławski, a wcześniej Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, był badaczem dziejów Śląska, Łużyc i historii gospodarczej. Za: *Jerzy Skowronek – historyk XIX wieku*, red. T. Kizwalter, Warszawa 1999; *Józef Leszczyński jako uczonek i nauczyciel*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1993. O prof. Adamie Galosie zob.: *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, współpraca W. Suleja, Wrocław 2006. Poza tym autorami podręczników szkolnych byli prof. Gryzelda Missalowa z Uniwersytetu Łódzkiego, dr Janina Schoenbrenner, Andrzej Syta – pracownik Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych oraz kierownik redakcji humanistycznej tego wydawnictwa czy dr hab. Jerzy Centkowski, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i rektor Wyższej Szkoły Mazowieckiej w Warszawie.

⁴ B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1986, s. 236, 237.

⁵ A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL [w:] Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 15.

⁶ Z. Osiński, *Cele nauczania historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1970*, „Wiadomości Historyczne” 2007, t. 50, nr 5, s. 29, 30.

⁷ *Ibidem*, s. 33.

w budownictwie socjalizmu; rozwijać uczucia przyjaźni i szacunku dla innych narodów [...]”. Takie ogólne cele nauczania historii były obligatoryjne do 1989 r.⁸

W początkowych latach PRL obowiązywała postawa jednoznacznie krytyczna w stosunku do przeszłości Polski. W programach szkolnych kładziono nacisk na rozbudzanie pozytywnych emocji bardziej wobec tradycji rosyjskiej niż polskiej. Skutek takiego prania mózgow ukazuje Anna Radziwiłł w pracy *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948–1956 (próba modelu)*, cytując wypowiedź jednej z uczennic „Najgorzej być Polką, Rosjanie mają tytuł bohaterów, Wietnamczycy, Koreańczycy, nawet Niemcy z NRD, a my to wcale”⁹. W drugiej połowie lat czterdziestych młodzież, szczególnie licealna, próbowała celebrować dawne uroczystości patriotyczne, w tym obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Okazywała także często niechęć względem ZSRS. W roku 1957, w czasie odwilży popaździernikowej, jej postawy przypominały te sprzed dekady¹⁰. Również w latach osiemdziesiątych, a przede wszystkim w roku 1980, w szkolnych klasach dochodziło do wielu sporów i dyskusji, m.in. o polityce. Czasami lekcje zamieniały się niemal w wiec. Upolitycznienie życia szkolnego doprowadzało niekiedy do konfliktów z władzami oświatowymi¹¹. Kazimierz Krzyżanowski, jeden z nauczycieli, w swoich wspomnieniach zwrócił uwagę na to, że w latach 1951–1952, u szczytu nacisku światopoglądowego na szkołę, żadne jej działanie nie mogło obyć się bez ideologii. Najtrudniej było wówczas uczyć przedmiotów ogólnokształcących: języka polskiego, historii i wiadomości o Polsce¹².

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

Podstawowym środkiem dydaktycznym w szkole jest podręcznik. Historyk, tworzący ten rodzaj opracowania, buduje własną narrację, korzystając z wyników badań współczesnej mu nauki. Podręcznik dostarcza nie tylko wiedzy o dziejach, lecz także prezentuje postawę autora wobec nich. Odbiorcą tej narracji jest młodzież, niepotrafiąca jeszcze dokonać właściwej analizy i oceny przedstawianych zjawisk. Dopiero w trakcie uczenia się powoli opanowuje umiejętność samodzielnego i krytycznego myślenia. Wskutek tego uczeń bardzo łatwo może ulec sugestiom przekazywanym mu przez nauczyciela czy autora podręcznika¹³. Książka używana do nauki, poprzez odpowiedni układ i dobór treści oraz realizację określonych przez dydaktykę funkcji, może stanowić narzędzie w realizacji celów stawianych przez władze oświatowe. Dlatego oceniana jest nie tylko przez dydaktyków historii, lecz także przez ośrodki władzy, które wpływają na edukację historyczną, dążąc do realizacji własnych potrzeb¹⁴. Przez cały okres PRL podręcznik, skonstruowa-

⁸ A. Glimos-Nadgórska, *Podręczniki do historii – 50 lat zmian*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, t. 21 (2), s. 12–13.

⁹ A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948–1956 (próba modelu)*, Warszawa 1981, s. 17.

¹⁰ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 266–267.

¹¹ *Idem*, *Nastolatki 81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002, s. 147.

¹² K. Krzyżanowski, *Zniszczono dorobek i stuletnią tradycję [w:] Na przelomie. Wspomnienia nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956*, Warszawa 1994, s. 283.

¹³ T. Maresz, *Miejsce szkolnego podręcznika...*, s. 87.

¹⁴ J. Michalek, *Współcześni o przeszłości...*, s. 183.

ny zgodnie z nakazami rządzących, był narzędziem ideologizacji szkoły i młodzieży. Już w sierpniu 1945 r. Wydział Propagandy KC PPR informował, że „dla treści ideowej szkoły najważniejszy jest podręcznik historii”¹⁵. Przedmiot ten miał być nauczany tak, by w każdej placówce nauczyciele przekazywali jego treści w ten sam sposób.

Podręczniki do nauki omawianego przedmiotu należą do wydawnictw najbardziej nasyconych propagandą. Do połowy lat pięćdziesiątych wymieniano je praktycznie co roku, tak często zmieniała się oficjalna wykładnia dziejów. W ślad za zmieniającymi się ekipami rządzącymi, kolejnymi odwilżami i odchodzeniem od nich zmieniał się wykaz i hierarchia faktów, o których należało pisać, a także oceny i komentarze. Wyróżnikiem historii jako przedmiotu nauczania było to, że propagandowy charakter miał sam przekaz merytoryczny. Im starsza klasa, a więc materiał bliższy współczesności, tym większe było nasyconie propagandą polityczną i zakłamanie. Indoktrynacja młodzieży nie odbywała się obok prezentowanych treści, lecz stanowiła ich integralną część. Przemilczanie istotnych faktów nie powodowało redukcji materiału, zamieszczano bowiem wiele innych informacji, nadając im niewspółmierne do rzeczywistego znaczenie. W roku 1956 przeprowadzono korektę istniejących podręczników. Zreformowana, ośmioletnia szkoła podstawowa otrzymała komplet całkiem nowych książek do historii. Były krótsze od dotychczasowych i bardziej obiektywne. Podobna tendencja była widoczna w późniejszym czasie, aż do lat osiemdziesiątych. W tym okresie podręczniki zyskały na obiektywności, zostały także wzbogacone o nowe teksty z zakresu historii kultury¹⁶.

Początkowo polscy uczniowie korzystali z przetłumaczonych podręczników sowieckich. Prezentowały one zupełnie odmienny od dotychczasowego sposób patrzenia na przeszłość. Główne miejsce zajmowała w nich oczywiście historia Rosji i dzieje powszechne tę historię uzupełniające¹⁷. Pierwsze polskie książki do nauki omawianego przedmiotu pojawiły się dopiero w 1947 r.¹⁸ Podlegały ścisłej kontroli ministerialnej, a sugestie dotyczące ich zawartości władze oświatowe w Warszawie otrzymywały nawet z ZSRR¹⁹. O ich czystość ideologiczną dbali także historycy sowieccy. W 1949 r. w „Woprosach Istorii” ukazał się artykuł pióra N. Dajriego pod znamienym tytułem *Oszybocznyje uczebniki* (Ошибочные учебники), w którym autor pisał, że lekcje historii powinny służyć wychowaniu w duchu przyjaźni, natomiast polskie podręczniki są utrzymane w duchu omyłek. Autor zaliczył do nich: „mylne pojmowanie procesu historycznego”

¹⁵ I. Gołębiwska, *Szkolne podręczniki historii wydane w Polsce w latach 1945–2011. Charakterystyka ilościowa i jakościowa, język narracji historycznej, wpływ narracji na treść przekazu* [w:] *Historia ludzi. Historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji historycznej*, red. I. Chmur-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków 2013, s. 286.

¹⁶ J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944–1989)*, Toruń 2001, s. 200, 201, 204.

¹⁷ B. Jakubowska, *Przeobrażenia...*, s. 245.

¹⁸ T. Maresz, *Kompatybilność szkolnej edukacji historycznej z polityką władz partyjnych i państwowych w „Polsce Ludowej” na przykładzie postrzegania Rosji i ZSRR* [w:] *Dobre i złe sąsiedztwa. Sąsiad w historycznej narracji narodowej*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2022, s. 179–180.

¹⁹ M. Dyś, *Przemiany narracji opisującej stosunki polsko-rosyjskie w podręcznikach do nauczania historii w szkolnictwie ogólnokształcącym Polski Ludowej lat 1944–1989 (na przykładzie wybranych wydarzeń)*, „Studia Historica Gedanensia” 2019, t. X, s. 53.

brak znajomości podstaw marksizmu, niedocenianie walki klas oraz dysproporcję ilości miejsca poświęconego Wielkiej Rewolucji Francuskiej (56 stron) i rewolucji październikowej (3 strony). Wytykał także błędy w interpretacji zaborów, polegające na tym, że nie uwzględniono praw ludności białoruskiej i ukraińskiej do połączenia się z Rosją (i narodem rosyjskim). W wielu kwestiach spornych autor postulował przyjęcie stanowiska nauki ZSRS²⁰. Publikacje powstające w tym kraju nie opisywały kluczowych dla Polaków powstań narodowych i walk o niepodległość, ponieważ sowiecki ogląd dziejów nie obejmował spraw polskich.

Początek lat pięćdziesiątych był ubogi w podręczniki do nauki historii. W zasadzie istniał tylko podręcznik dla szkoły podstawowej, a dopiero w 1951 r. pojawiła się książka *Historia Polski* autorstwa Gryzeldy Missalowej oraz Janiny Schoenbrenner, przeznaczona na potrzeby szkół średnich i zakłamująca dzieje Polski²¹. Przy masowej szkole, rodzinie, która często nie angażowała się w rzeczywiste wychowanie patriotyczne młodych ludzi, oraz przy rozbudowanym aparacie kontroli fałszywy model nauczania historii dla wielu uczniów stał się jedyny i obowiązujący. Radziwiłł w cytowanej powyżej pracy stwierdziła, że był on relatywnie bezpieczny, albowiem kłamstwa podawano w formie „wulgarnej”, wręcz prostackiej. Natomiast przekaz późniejszy był groźniejszy, gdyż nieprawdziwych treści uczono w formie bardziej zawoalowanej²². W związku z krytyką wspomnianego podręcznika, w 1953 r. pojawił się nowy, zatytułowany *Historia dla klasy IV* autorstwa Marii Dłuskiej i Janiny Schoenbrenner. Został napisany prostym językiem w formie obrazów i opowiadań historycznych. Zawierał typową wykładnię historii marksistowskiej okresu stalinowskiego²³. Autorki podkreślały w nim rewolucyjny charakter wydarzeń, np. przytaczały okrzyki „Niech żyje rewolucja”, pojawiające się w czasie wypadków warszawskich i wieszania targowiczian w okresie powstania kościuszkowskiego. W ten sposób pokazano uczniom ludową, „rewolucyjną” sprawiedliwość²⁴.

Pod koniec 1954 r., w trakcie tzw. pełzającej odwilży, ze szkół i bibliotek zaczęto wycofywać publikacje sowieckie przetłumaczone na język polski. W roku 1957 wprowadzono nowe programy nauczania omawianego przedmiotu. Pierwsze związane z nimi podręczniki ukazały się w 1958 r. – najpierw *Historia powszechna. Średniowiecze* autorstwa Władysława Chłapowskiego oraz *Historia ogólna. Historia najnowsza* Henryka Katza – a od 1961 r. ich kontynuacja: *Od I wojny światowej do konferencji w Poczdamie* Henryka Sędziwego. Z tych publikacji uczniowie korzystali do końca lat sześćdziesiątych. Obowiązywał nowy nakaz – powinno się więcej pisać na temat Rusi, Rosji i ZSRS. Zgodnie z przestrogą Władysława Gomułki, należało we wszystkich dziedzinach działalności politycznej i społecznej „zapobiec jakiemukolwiek naprężeniu stosunków między

²⁰ M. Żaryn, *Polityka historyczna w edukacji w PRL [w:] Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 127.

²¹ G. Missalowa, J. Schoenbrenner, *Historia Polski*, Warszawa 1951. Podręcznik miał kolejne wydania do 1953 r.

²² A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 45.

²³ Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1989. Uwarunkowania organizacyjne oraz ideologiczno-polityczne*, Toruń 2006, s. 220–221.

²⁴ M. Dłuska, J. Schoenbrenner, *Historia dla klasy IV*, Warszawa 1956, s. 96.

PZPR a KPZR²⁵. Oskarżenie o „antyradzieckość” było najpoważniejszym zarzutem, jaki w PRL mógł paść wobec autora artykułu, książki, przedstawienia czy filmu, przy czym nie musiało ono dotyczyć wyłącznie treści odnoszących się do wydarzeń związanych z istnieniem ZSRS. Przykładem mogą być obchody stulecia wybuchu powstania styczniowego, przypadające na rok 1963. Ekspozowano wówczas współpracę polskich powstańców z rosyjskimi „demokratami, ukraińskimi i białoruskimi” oraz poparcie wyrażane dla nich przez Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i I Międzynarodówkę. Ponieważ jednak trudno było na tej podstawie zbudować jakiś szerszy przekaz, KC PZPR nakazało „ograniczenie imprez masowych”, aby „nie dopuścić do rozwinięcia propagandy antyrosyjskiej i antyradzieckiej”. Ostatecznie w propagandowym opisie powstania rozmyto kwestię, przeciwko komu ono wybuchło. W omawianych w niniejszym tekście podręcznikach czytamy, że powstańcy walczyli to przeciw caratowi, to przeciw armii rosyjskiej, ale nie przeciwko Rosji. Kierownictwo PZPR nie identyfikowało przedrewolucyjnego imperium carów z ZSRS. Niemniej tam, gdzie była mowa o wielkich buntach chłopskich, reformach Piotra Wielkiego, a przede wszystkim o ruchu rewolucyjnym w XIX w., Rosja jawiła się jako godny poprzednik Związku Sowieckiego. Podobnie było w przypadku dokonań rosyjskiej kultury, sztuki i nauki, które promowano w najróżniejszy sposób. Prezentowano jednak pogląd, że osiągnięcia te były możliwe mimo panowania reżimu carskiego, który był szkodliwy nie tylko dla interesów narodu polskiego, lecz także rosyjskiego²⁶.

Dla współczesnego Polaka rodzime dzieje XIX–XX w. to bardziej walka zbrojna niż praca organiczna. Przyczyniły się do tego nie tylko ujęcia podręcznikowe, faworyzujące postawy insurekcyjne, lecz także zgodne z tradycją narodową poglądy większości nauczycieli historii²⁷. Tymczasem bohaterowie narodowi byli potrzebni komunistom, którzy legitymizowali swoją władzę także przez nacjonalizm²⁸. Już w roku 1944 nadużywali słowa „naród”, a imię Tadeusza Kościuszki nadawali każdej możliwej instytucji czy ulicy²⁹. Spośród dziewiętnastowiecznych postaci „błogosławionym” systemu był także Jarosław Dąbrowski³⁰. Nacjonalizm władzy przejawiał się w akcentowaniu walki narodu, rozumianego jako lud mający świadomość narodową, przeciwko absolutyzmowi. W tej walce współpracowano z rewolucjonistami rosyjskimi bez zwracania uwagi na to, że pochodzą z państwa, które jest jednocześnie zaborcą. Niekiedy owi rewolucjoniści również byli nacjonalistami, nie wszyscy też chcieli odrodzenia polskiego państwa narodowego.

Według programu opracowanego na rok szkolny 1949/1950 przekazana w szkole wiedza miała się stać podstawą ludowego patriotyzmu, dumy z osiągnięć komunistycznej Polski, solidarności z narodami walczącymi o „sprawiedliwość społeczną”, a zwłaszcza z ZSRS. W treściach nauczania wysuwano na pierwszy plan zagadnienia społeczno-

²⁵ T. Maresz, *Kompatybilność szkolnej edukacji historycznej...*, s. 179–180.

²⁶ A. Dudek, *Wybrane czynniki...*, s. 17, 18.

²⁷ M. Serwański, *Nauczyciel historii wobec rzeczywistości postkomunistycznej. Modele interpretacji przeszłości Polski w podręcznikach szkolnych z lat 1948–1992*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, t. 21, nr 2, s. 146, 154.

²⁸ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 99.

²⁹ *Ibidem*, s. 147.

³⁰ K. Kosiński, *Nastolatki 81...*, s. 160.

-gospodarcze, a dopiero w dalszej kolejności omawiano dzieje polityczno-ustrojowe oraz zjawiska kulturalne³¹. Zadaniem nauczania historii w klasie IV szkoły podstawowej było m.in. pogłębianie więzi uczuciowych z „wielkimi postępowymi tradycjami polskiego życia narodowego i państwowego” oraz budzenie szacunku do tradycji polskiego ruchu robotniczego. Wychowanie patriotyczne miało być ściśle zespolone z kształtowaniem postaw internacjonalistycznych³². W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zadaniem postawionym przed uczniami w trakcie pracy z materiałem z zakresu historii „długiego” XIX w., od Legionów Dąbrowskiego po I wojnę światową, było „obudzenie nowoczesnego patriotyzmu”³³.

INSUREKCJA KOŚCIUSZKOWSKA W PODRĘCZNIKACH HISTORII

Pierwszym z wielkich polskich powstań narodowych jest insurekcja kościuszkowska. W polską świadomość głęboko wpisał się aspekt społeczny i solidarystyczny tego zrywu – bitwa pod Raclawicami oraz hasło „Żywią i bronią”. Pokonany Kościuszko stał się legendą wspieraną przez postaci drugoplanowe, takie jak Bartosz Głowacki, Jan Kiliński czy Berek Joselewicz. Insurekcja była wyjątkowa również dlatego, że identyfikowała się, jak żadna inna, z osobą swego Naczelnika³⁴. Powstanie było wojną armii regularnej, rozszerzającą się na warstwy chłopskie i rzemieślnicze. Tworzyło związek między niepodległością kraju a wolnością niższych warstw społecznych, kluczowych dla dwudziestowiecznego komunizmu³⁵.

W podręcznikach do szkoły podstawowej temat insurekcji kościuszkowskiej pojawiał się dwukrotnie. Pierwszy raz w formie pogadanek historycznych w klasie IV, a następnie w klasie VII. Podręczniki do klasy IV przedstawiają tematy w formie ilustrowanych pogadanek, dostosowanych do wieku ucznia i poświęconych dziejom ojczystym. Są bardzo ogólne, niewiele jest w nich faktów i szczegółów. Dopiero począwszy od klasy V, wraz z rozwojem młodych ludzi, materiał stawał się bardziej rozbudowany. W podręczniku Anny Klubówny oraz Jadwigi Stępieniowej, *W naszej Ojczyźnie. Podręcznik do historii dla klasy IV* z 1961 r., przy temacie 24 *Powstanie kościuszkowskie* przedstawiono przysięgę Kościuszki na krakowskim rynku. Carycę Katarzynę II autorki nazwały „panującą wówczas w Rosji carową”. Podkreśliły szczególnie rolę chłopów i bitwy pod Raclawicami, zaznaczając, że Kościuszko przysięgł walkę o wolność nie tylko szlachcie, lecz także ludowi. Oprócz Uniwersału połanieckiego, zmniejszenia pańszczyzny czy karania „panów”, sprzeciwiających się nowemu prawu, wspomniały, że przywódca insurekcji nosił nie tylko mundur generalski, lecz także sukmanę³⁶. W Warszawie, gdzie „panoszył się poseł

³¹ M. Hoszowska, *Praktyka nauczania historii w Polsce 1944–1956*, Rzeszów 2002, s. 105.

³² J. Centkowski, J. Rulka, *Historia 4 w szkole podstawowej. Przewodnik metodyczny*, Warszawa 1983, s. 16.

³³ J. Centkowski, J. Skowronek, *Nauczanie historii w klasie VII. Przewodnik przedmiotowo-metodyczny*, Warszawa 1978, s. 89.

³⁴ P. Wandycz, *Rola powstań w dziejach nowożytnych Polski*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, t. CI, nr 4, s. 79.

³⁵ *Ibidem*, s. 98.

³⁶ A. Klubówna, J. Stępieniowa, *W naszej Ojczyźnie. Podręcznik do historii dla klasy IV*, Warszawa 1961.

carowej”, wybuchło powstanie ludowe, podczas którego ukarano śmiercią zdrajców. Z tekstu wiemy o wkroczeniu Rosjan na Pragę, ale nie ma informacji, co zrobili z jej mieszkańcami³⁷.

W podręczniku Jerzego Centkowskiego i Andrzeja Syty, *Historia 4. Z naszych dziejów* z 1984 r., napisanym w konwencji „gawęd i opowiadań”, w lekcji 17 *Przysięga Kościuszki*. *Opowiadanie* autor podkreślił rolę bitwy pod Raclawicami, walczących w niej oddziałów chłopskich oraz ludu miejskiego, tak jak gdyby w bojach nie uczestniczyła regularna armia polska. Niczego się także nie dowiadujemy o zdobyciu przez Rosjan Warszawy i rzezi Pragi³⁸.

W wydawnictwie autorstwa Stanisława Szostakowskiego *Historia dla klasy VII*, przekazanym do szkół po raz pierwszy w 1965 r., w lekcji 7 *Powstanie kościuszkowskie*, znajdziemy opis przysięgi Kościuszki oraz informację o udziale w walkach 2 tys. podkrakowskich chłopów uzbrojonych w kosy. Uczniowie mogli się także dowiedzieć o insurekcji warszawskiej oraz powstaniu w Wilnie pod wodzą rewolucjonisty Jakuba Jasińskiego. Autor podręcznika napisał, że radykalni patrioci utworzyli klub jakobinów, co podkreślało rewolucyjny charakter zrywu, w którym nie uczestniczyli bogaci mieszczaństwo ani szlachta. Za broń chwycili natomiast chłopcy i zradykalizowani mieszkańcy miast. W lekcji 8 *Upadek powstania i III rozbiór Polski* Szostakowski opisał Uniwersał połaniecki, w którym Kościuszko potępił wrogą postawę szlachty wobec chłopów i zapowiadał karanie ich prześladowców jak zdrajców kraju. W książce ta wiedza historyczna była przekazywana zgodnie z marksistowską teorią walki klasowej. Autor ocenił ją z perspektywy interesów robotników i chłopów. Uczniowie korzystający z podręcznika mogli znacznie lepiej poznać postaci Marksa i Engelsa niż wybitnych Polaków z tego okresu. Książka ta była używana do 1975 r.³⁹

W wydanym w roku 1972 podręczniku *Historia dla klasy II liceum ogólnokształcącego* napisanym przez Gierowskiego i Leszczyńskiego – wybitnych historyków epoki nowożytnej – w podrozdziale dotyczącym omawianej insurekcji autorzy zwrócili uwagę na sytuację w Rzeczypospolitej przed wybuchem zrywu, akcentując występujące w niej trudności gospodarcze. Według nich, na wystąpienia chłopów i zawiedzionego mieszczaństwa miała wpływ rewolucja francuska oraz bunt w miastach śląskich⁴⁰. Zamieścili opinię o Kościuszcze, który „chlubnie wyróżniał się w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r.” Obok regularnej armii przywódca powstania pokładał nadzieje w masach chłopskich i mieszczańskich „słabiej uzbrojonych, choćby w piki i kosy, ale samą liczebnością działających na nieprzyjaciela”. Autorzy opisali insurekcję zgodnie z faktami, bez propagandowego zadęcia. Wspomnieli wprost o kluczowej i negatywnej roli ambasadora rosyjskiego Osipa Igelströma oraz redukcji armii polskiej w wyniku II rozbioru i wcieleniu jej zdemobilizowanych żołnierzy do wojska rosyjskiego. Podobnie jak we wcześniej omówionych podręcznikach, ważną rolę przypisano insurekcji warszawskiej 17–19 kwietnia 1794 r.

³⁷ *Ibidem*, s. 101.

³⁸ J. Centkowski, A. Syta, *Historia 4. Z naszych dziejów*, Warszawa 1984, s. 86.

³⁹ Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych...*, s. 230–231.

⁴⁰ J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia dla klasy II liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1972, s. 367.

Określono ją największym zwycięstwem powstania kościuszkowskiego, zmieniającym układ sił w Polsce i umożliwiającym rozszerzenie insurekcji na Mazowsze i Podlasie. Kluczowe znaczenie w powstaniu autorzy przypisali Uniwersałowi połanieckiemu oraz udziałowi chłopów w działaniach zbrojnych. Wystąpieniom ludowym impuls dali radykalni działacze – zwolennicy klubu jakobinów, założonego w Warszawie 24 kwietnia 1794 r.⁴¹ Autorzy podręcznika wyrazili pogląd, że powstanie kościuszkowskie było jedyną szansą ratowania polskiej państwowości, a w późniejszym czasie umacniało poczucie narodowe wśród szerokich mas ludności. Po raz pierwszy w podręcznikach okresu PRL wskazano, że walki miały charakter zarówno społeczny, jak i narodowy⁴².

Również w późniejszej wersji podręcznika, zatytułowanej *Historia dla klasy 2 liceum ogólnokształcącego*, Gierowski i Leszczyński zauważyli, że powstanie 1794 r. miało charakter zarazem narodowowyzwoleńczy i socjalny. Udział w walce o niepodległość stał się ważnym czynnikiem umacniającym poczucie narodowe szerokich warstw społecznych. Insurekcja skłoniła Prusy do wycofania się z wojny na zachodzie przeciwko rewolucyjnej Francji i zawarcia z nią separatystycznego pokoju, co uratowało rewolucję francuską⁴³. Autorzy przedstawili także skutki upadku Rzeczypospolitej, który był w Europie wydarzeniem bez precedensu. Napisali, że pod panowaniem rosyjskim znalazła się cała Białoruś i została zjednoczona Ukraina z wyjątkiem części zachodniej tak, jakby to było zjawisko pozytywne z polskiego punktu widzenia. Bezpośrednim następstwem rozbiorów było pozbawienie Rzeczypospolitej własnej państwowości, zniszczenie życia politycznego, a także zahamowanie rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Zatrzymał się, a nawet cofnął proces powstawania rynku narodowego i innych kapitalistycznych przemian. Cały wysiłek polskiego społeczeństwa musiał zwrócić się w kierunku obrony przed wynarodowieniem⁴⁴.

Specyficznym podręcznikiem jest praca autorstwa Józefa Krosnego, *Historia 6*, z 1988 r.⁴⁵ Podręcznik był przeznaczony do użytku w szkole podstawowej dla głuchych. W temacie 10 *Przysięga Tadeusza Kościuszki*, w krótkim tekście autor przedstawił fragment przysięgi Naczelnika, który uważał, że naród to nie tylko szlachta, lecz także chłopci. Dowodzący powstaniem powołał pod broń 2 tys. kosynierów z własnym sztandarem z napisem „Żywią i bronią”. W części wstępnej lekcji autor postawił pytania rozpoczynające. Do tekstu dołączył polecenia oraz słowniczek⁴⁶. Kolejny temat to 11 – *Bitwa pod Raclawicami. Bartosz Głowacki*. Krosny wskazał, że do zwycięstwa przyczynili się kosynierzy, a w bitwie odznaczył się Wojciech Bartos, który zakrył czapką zapłon armaty, za co otrzymał szlachectwo i nazwisko Głowacki. Autor wspominał także o uniwersale w Połancu. Wskazał, że rząd źle kierował powstaniem, a w stolicy mieszkańcy wyszli na ulicę i powiesili magnatów, których uznali za zdrajców. Tematy są krótkie (mniej więcej

⁴¹ *Ibidem*, s. 369, 371, 372.

⁴² *Ibidem*, s. 376.

⁴³ *Ibidem*, *Historia dla klasy 2 liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1979, s. 376.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 378, 379.

⁴⁵ J. Krosny, *Historia 6*, Warszawa 1988. Podręcznik został dopuszczony do użytku w szkole podstawowej dla głuchych i opracowany na podstawie programu nauczania zatwierdzonego w dniu 10 III 1984 r., nr OP 23-4112-4/84.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 124.

jedna strona tekstu na jeden temat), przystosowane do edukacji osób z niepełnosprawnościami. Samo powstanie kościuszkowskie zajęło aż cztery tematy, od 10 do 13. Wszędzie podkreślona została kluczowa rola chłopów i radykalnego, wręcz rewolucyjnego „ludu miejskiego”.

W sumie lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to insurekcja widziana przede wszystkim z perspektywy społecznej, zwłaszcza w podręcznikach do szkoły podstawowej. Dopiero w szkole średniej, zwłaszcza w latach późniejszych, mocniej wybrzmiewał motyw walki narodowowyzwoleńczej, rozszerzono też zakres materiału o gospodarcze skutki powstania.

POWSTANIE LISTOPADOWE W PODRĘCZNIKACH HISTORII

Kolejnym zrywem niepodległościowym, w którym Polacy stawili czoło Imperium Rosyjskiemu, było powstanie listopadowe. Niezależnie od tego, czy była szansa na zwycięstwo, zaprzepaszczone przez nieudolność i defetyzm generałów i przywódców politycznych, czy nie, jawi się ono jako heroiczna walka i poświęcenie. Bez niego nie byłoby Wielkiej Emigracji z jej tradycją mesjanistyczną⁴⁷. W podręcznikach okresu PRL przedstawiano je według schematu zastosowanego wobec insurekcji kościuszkowskiej. Na czoło wysunięto kwestie społeczne, spychając sprawę niepodległości na plan dalszy.

W wydanej w roku 1956 publikacji *Historia dla klasy IV* autorstwa Dłuskiej i Schoenbrenner w „gawędzie” pt. *Powstanie listopadowe w roku 1830–1831* autorki napisały: „Magnaci oraz bogaci mieszczenie, mieszkający w tej dzielnicy Warszawy [Nowy Świat – przyp. R.R.] nie chcieli walki z carem: bali się ludu, bali się rewolucji [...] tak głucha cisza witała młodzież i jej przywódcę, porucznika Piotra Wysockiego”. O upadek powstania twórczynie podręcznika obwiniały magnatów, którzy postanowili układać się z carem, a także szlachtę niechętną do uzbrojenia ludu i odrzucającą wszelkie projekty ulg dla chłopów⁴⁸. Cisza witająca insurgentów jest symbolem wrogości elit wobec szeroko rozumianego „ludu” oraz sprawy narodowej.

W cytowanej już książce Klubówny i Stępieniowej z 1961 r. *W naszej Ojczyźnie. Podręcznik do historii dla klasy IV* w lekcji 27 *Noc listopadowa* autorki podkreśliły, że magnackie pałace i bogaci mieszczenie nie angażowali się w walkę. Przyłączył się za to lud warszawski i biedota, aby pomóc polskim pułkom w zdobyciu Arsenалу. „Lud, studenci, rzemieślnicy łapią za broń i ruszają na wojsko carskie”. Autorki unikały użycia określenia „rosyjskie”⁴⁹. Początek podrozdziału 28 *Grzmią pod Stoczką armaty* traktuje o uchwałach sejmowych na rzecz chłopów. Autorki pisały: „Ojczyzna nie jest dla chłopów matką”. W tekście podniosły przede wszystkim kwestię ludową, nie narodową – lud walczył i krwawił, panowie radzili. Silnie podkreślono antagonizm lud – szlachta. Autorki

⁴⁷ P. Wandycz, *Rola powstań...*, s. 80.

⁴⁸ M. Dłuska, J. Schenbrenner, *Historia...*, s. 102–104.

⁴⁹ A. Klubówna, J. Stępieniowa, *W naszej Ojczyźnie...*, s. 105.

prawie nie ukazały działań rządu powstańczego, za to główna narracja została skoncentrowana na kwestii chłopskiej, a co za tym idzie – na szerszej rozumianej sprawie ludu⁵⁰.

W podręczniku Centkowskiego i Syty *Historia IV. Z naszych dziejów*, wydanym w 1984 r., w temacie *W listopadowy wieczór 1830 r.* autorzy podkreślili postawę ludu warszawskiego w początkowym okresie powstania oraz skrytykowali nieudolnych dowódców armii Królestwa Polskiego⁵¹.

W książce do historii dla klasy VII z 1965 r. Szostakowski w temacie 14 – *Powstanie listopadowe* jako przyczynę wybuchu insurekcji przedstawił działania młodzieży i spiskowców oraz zaznaczył udział ludu warszawskiego i biedoty w jej początkowym okresie. Zwrócił uwagę na sprawę chłopską, sygnalizując, że sejmowe reformy dotyczące tej grupy społecznej nie były dostatecznie radykalne. W temacie 15 – *Wojna 1831 r.* autor zaakcentował rolę radykałów politycznych w wojnie z Rosją, ich żądania ustąpienia rządu i ukarania zdrajców. Zamieścił także analizę międzynarodowej roli powstania, które – blokując armię rosyjską – ocaliło rewolucję lipcową we Francji i walkę Belgów o wolność. Krytykował chwiejną postawę arystokratyczno-szlacheckiego kierownictwa. Rząd powstańczy nie chciał rozwiązać sprawy chłopów, wskutek czego nie pozyskał ich do powstania⁵².

We wspomnianym już wcześniej podręczniku Szostakowskiego *Historia dla klasy VII* (1966 r.) autor informował uczniów o roli tajnych organizacji spiskowych, w których uczestniczyli głównie przedstawiciele szlachty. Nie zajmował się szczególnie sprawami społecznymi, w tym kwestią chłopską. Opisał kontakty polskich patriotów z rosyjskimi rewolucjonistami⁵³. Wskazał, że powstańcy przez dziesięć miesięcy walczyli z największą potęgą Europy, wiążąc jej główne siły na terenie Polski. Osłabiając główną podporę europejskiej reakcji – Rosję – uratowali rewolucje francuską i belgijską. W ten sposób przyczynili się do rozwoju ruchów demokratycznych i liberalnych w Europie⁵⁴.

W 1978 r. ukazał się podręcznik *Historia dla klasy VII*, w którym prof. Skowronek zwrócił uwagę na liczne przed wybuchem powstania listopadowego kontakty polskich spiskowców z „postępowymi rewolucjonistami rosyjskimi”. Podkreślił, że polska konspiracja znajdowała się pod silnym wpływem konserwatywnej szlachty. Powstanie upadło z winy środowisk zachowawczych, natomiast walkę o utrzymanie zrywu i jego demokratyczny charakter prowadziła lewica. Reprezentując ją Towarzystwo Patriotyczne podejmowało próby przekonania rządu do przekształcenia powstania w walkę o przemiany społeczne. Autor podkreślił, że Towarzystwo Patriotyczne nie miało pomysłu na rozwiązanie sprawy chłopskiej⁵⁵. Wskazał także, że powstanie z lat 1830–1831 było największym zrywem narodowyzwoleńczym w XIX w., a w siłach polskich w różnych okresach walczyło łącznie 140 tys. żołnierzy⁵⁶.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 110–111.

⁵¹ J. Centkowski, A. Syta, *Historia 4...*, s. 96–97.

⁵² S. Szostakowski, *Historia VII. Historia dla klasy VII*, Warszawa 1965, s. 81.

⁵³ *Idem*, *Historia dla klasy VII*, Warszawa 1966, s. 36–37.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 46.

⁵⁵ J. Skowronek, *Historia dla klasy VII*, Warszawa 1978, s. 53–54.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 63–68.

W kolejnym podręczniku tego samego autora, pt. *Historia. Do Niepodległej. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej* z roku 1984, stosunkowo dużo miejsca poświęcono kontaktom polskich patriotów z rosyjskimi spiskowcami. Wybuch powstania Skowronek przedstawił krótko, skupiając się na walce ugrupowań politycznych. Przedstawiając ją, skoncentrował się na działaniach lewicy. W podręczniku czytamy, że postępowi patrioci wzywali do wspólnej z rosyjskimi rewolucjonistami walki z caratem. Według autora, „te ugrupowania polityczne, choć nie zawsze jednakie w poglądach co do kierunków całego powstania, w czasie jego trwania potrafiły ze sobą korzystnie współpracować”. Znaczną część tekstu autor poświęcił sprawie chłopskiej i projektom jej rozwiązania. W podrozdziale *Przebieg walk zbrojnych* nie używał określenia „wojna polsko-rosyjska”. Zamiennie stosował również pojęcia „wojska powstańcze” i „armia polska” oraz „wojska carskie” i „wojska rosyjskie”. Używał także określenia „wielka Rosja”. Wskazał, że walcząc z nią, powstanie nie miało szans powodzenia. Książka zawiera interesujący, niepodnoszony w innych publikacjach fragment poświęcony stosunkowi dowódców powstania – dawnych żołnierzy armii napoleońskiej i świadków klęski Wielkiej Armii – do walki narodowo-wyzwoleńczej. Polscy generałowie mieli kompleks roku 1812 i nie potrafili wykorzystać sił patriotycznie nastawionych Polaków. Skowronek pisał, że powstanie zostało ograniczone do wojny z Rosją i nie stało się postępowym ruchem społecznym. Spowodowało likwidację Konstytucji i ograniczenie autonomii Królestwa Polskiego⁵⁷.

W wydanym w roku 1973 podręczniku *Historia dla klasy III liceum ogólnokształcącego. Część pierwsza* autorstwa Galosa, Gierowskiego i Leszczyńskiego znajdujemy opinię, że niepowodzenie powstania z lat 1830–1831 było klęską szlacheckiej koncepcji odbudowy Polski. Pomimo zrzucenia głównego ciężaru walk na barki służących w wojsku chłopów czy poświęcenia mieszczan i „ludu stolicy”, największe piętno odcisnęła na nim szlachta. „Jej krótkowzroczność uniemożliwiła mobilizację sił całego narodu w przełomowej chwili dziejowej”. Powstanie zapobiegło jednak interwencji przeciwko rewolucji francuskiej i belgijskiej. „Odtąd określenie Polak miało być synonimem rewolucjonisty”⁵⁸.

W podręczniku tej samej trójki autorów, *Historia dla klasy 3 liceum ogólnokształcącego. Część pierwsza* (1977 r.), wskazano, że w czasie powstania listopadowego, mimo znacznej przewagi rosyjskiej oraz niechętnego Polsce stanowiska państw sąsiednich, zwłaszcza Prus, rezultat walki zależał w znacznej mierze od poparcia, jakiego mogło udzielić społeczeństwo, szczególnie od realizacji interesów chłopów. Konserwatyści zasłaniali się obawami przed wywołaniem w Europie wrażenia, że polski zryw ma charakter rewolucji społecznej. Autorzy podręcznika akcentowali niechęć szlachty i sejmu wobec sprawy chłopskiej, postrzeganej przez nich jako rewolucja społeczna: „Chłopi zapowiadali głośno »pójdziemy na Moskale, ale wprzód szlachtę wyrąbiemy«”⁵⁹. W temacie *Wojna polsko-rosyjska* autorzy opisali poszczególne kampanie powstania listopadowego: ofensywę Dybicza, bitwę pod Grochowem i walki na Litwie. Osobny punkt został zatytułowany

⁵⁷ *Idem*, *Historia. Do Niepodległej. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, Warszawa 1984, s. 35–37.

⁵⁸ A. Galos, J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia dla klasy III liceum ogólnokształcącego*, cz. I, Warszawa 1973, s. 97.

⁵⁹ A. Galos, J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia dla klasy 3 liceum ogólnokształcącego*, cz. I, Warszawa 1977, s. 59–60.

Wystąpienie ludu warszawskiego. 15 sierpnia 1831 r. doszło w Warszawie do wielkich demonstracji, w czasie których lud i żołnierze domagali się przeprowadzenia rewolucyjnych zmian w rządzie i objęcia władzy przez lewicę. Autorzy podręcznika powtórzyli swoje opinie z pracy z 1973 r., zgodnie z którymi upadek powstania był klęską szlacheckiej koncepcji odbudowy Polski. Krótkowzroczność szlachty uniemożliwiła pełną mobilizację sił całego narodu w przełomowej chwili dziejowej. Na arenie międzynarodowej skutki powstania były bardzo poważne. Jego wybuch zapobiegł interwencji przeciwko rewolucji francuskiej i belgijskiej, wzmacniając siły antyfeudalne w Europie. Sprawa polska miała się odbić echem we wszystkich dążeniach rewolucyjnych. Słowo „Polak” stało się synonimem rewolucjonisty walczącego o wolność wszystkich narodów⁶⁰.

W przedstawionych podręcznikach szczególnie podkreślona została sprawa chłopska, współpraca polskich spiskowców z rewolucjonistami rosyjskimi oraz wpływ insurekcji na rozwój ruchów liberalnych i demokratycznych w Europie.

POWSTANIE STYCZNIOWE W PODRĘCZNIKACH HISTORII

Powstanie to zostało wyeksponowane w badanych podręcznikach do historii jako największy i najdłuższy polski zryw narodowy. Ich autorzy wspominali zgodnie, że „mimo klęski przyniosło też pozytywne skutki”. W Królestwie Polskim nastąpiło uwłaszczenie chłopów, na warunkach korzystnych dla tej grupy społecznej, a ponadto walka umocniła nastroje patriotyczne i poczucie jedności narodu polskiego wbrew jego podziałowi przez zaborców. Polacy pokazali, że nie pogodzili się z utratą niepodległości⁶¹.

W opublikowanej w roku 1956 gawędzie o powstaniu styczniowym zamieszczonej w pracy-wypisach *Historia dla klasy IV* autorstwa Dłuskiej i Schoenbrenner została wyeksponowana rola Jarosława Dąbrowskiego w przygotowaniu gruntu pod przyszły zryw niepodległościowy⁶². Określając zaborcę, autorki oszczędnie operowały nazwą „Rosja”. Raczej pisały o caracie, który prześladował zarówno Polaków, jak i Rosjan. „Walkę narodu polskiego z przejęciem śledzili wszyscy rewolucjoniści”. Duże znaczenie w styczniowej insurekcji przypisały chłopom, umniejszając tym samym rolę, jaką odegrała szlachta. Nie omieszkały również zaznaczyć, że „[w] walkach tych mieliśmy przyjaźń i poparcie wszystkich postępowych i rewolucyjnych ludzi na świecie. Dwaj wielcy nauczyciele proletariatu, Marks i Engels, z wielkim uznaniem mówili o bohaterskiej walce Polaków przeciw caratowi, przeciw wrogom wolności i postępu”⁶³. Autorki opisały kwestię chłopską i bohaterską postawę włościan w powstaniu: „Rząd Narodowy uznał wszystkich synów Polski bez różnicy wiary, rodu, stanu i pochodzenia wolnymi obywatelami kraju”. Dalej informowały o walkach z oddziałami zaborcy i sytuacji w zaborze rosyjskim. Stwierdziły, że w czasie powstania „[p]o dworach zbierały się dziewczęta”, nie informując uczniów, kto w tych

⁶⁰ *Ibidem*, s. 63, 65.

⁶¹ M. Serwański, *Nauczyciel historii...*, s. 148.

⁶² M. Dłuska, J. Schoenbrenner, *Historia...*, s. 121.

⁶³ *Ibidem*, s. 123, 125.

dworach mieszkał na stałe, czyli unikały informacji o udziale szlachty. Uczestnikami powstania byli zatem według nich chłopci, lud i dziewczęta. Z drugiej strony powyższy fragment podkreślał rolę i bohaterską postawę kobiet w czynie niepodległościowym⁶⁴. W podrozdziale *Za wolność i lud* autorki napisały o Rosjanach walczących w szeregach powstańczych, ukazując ich jako przeciwwagę dla caratu. W ich ujęciu naród polski przegrał bitwę o wolność z carem, nie z Rosją. Car uwłaszczył chłopów, czyli dał to, co obiecał powstańczy Rząd Narodowy. Po upadku insurekcji szlachta pozostawiła swoje majątki (zupełnie tak, jakby nie przeprowadzano konfiskat, bo pozostawić to można coś, ale dobrowolnie). Wielu chłopów nie otrzymało jednak ziemi, co zmusiło ich do emigracji do USA⁶⁵.

W wydanym w Warszawie w 1963 r. podręczniku *Historia powszechna nowożytna 1789–1870* autorstwa Katza skonfrontowano zapędy dyktatorskie carów ze wspólną walką gnębionych narodów Rosji. Jednym z jej przejawów było powstanie na ziemiach polskich w 1863 r. Wzorując się na historiografii sowieckiej z tego okresu, Katz przedstawiał powstanie w duchu przyjaźni i braterstwa rewolucjonistów polskich i rosyjskich. Na potwierdzenie tej tezy poświęcił jeden z akapitów tajnemu stowarzyszeniu rewolucyjnemu „Ziemia i Woła”, które „próbowało udzielić pomocy powstaniu polskiemu”, dodał też, że niektórzy rosyjscy oficerowie i żołnierze stacjonujący w Polsce przeszli na stronę insuregentów⁶⁶.

W cytowanym powyżej podręczniku Szostakowskiego z roku 1965, w lekcji 24 – *Powstanie styczniowe*, autor podkreślił kontakty stronnictwa Czerwonych z rosyjskimi rewolucjonistami i demokratami, którzy – jak Aleksander Hercen – uznawali prawo Polaków do niepodległości. Przedstawił manifest Rządu Narodowego i sprawę uwłaszczenia chłopów. Bezrolni mieli otrzymać ziemię z dóbr państwowych. Odbieranie ziemi „obszarnikom” stanowiło w jego narracji niemal akt sprawiedliwości dziejowej. Na niecałej stronie Szostakowski zawarł opis działań militarnych. Następnie przedstawił postawę rządów europejskich wobec omawianych wydarzeń, stawiając je w opozycji do ludów, które popierały stronę polską, dając temu wyraz w ochotniczej służbie w szeregach powstańczych. Wspominał także o włościanach, którzy początkowo mieli bardzo sceptyczny stosunek do insurekcji i dopiero z czasem zaczęli powoli się do niej przekonywać. Jednak uwłaszczenie ich przez cara odwróciło sytuację i doprowadziło do upadku zrywu⁶⁷.

W podręczniku tego samego autora *Historia dla klasy VII* z 1966 r. czytamy, że w czasie, gdy chłopci z Królestwa Polskiego walczyli o ziemię, w Warszawie organizowano manifestacje patriotyczne powodowane wydarzeniami międzynarodowymi, np. zjednoczeniem Włoch. Na skutek osłabienia pozycji caratu społeczeństwo polskie uzyskało więcej swobody. Uznano więc, że nadszedł czas, aby wznowić walkę o niepodległość. Autor poświęcił podrozdział współpracy polskich spiskowców z rosyjskimi rewolucjonistami z „Ziemi

⁶⁴ *Ibidem*, s. 125, 126.

⁶⁵ A. Klubówna, J. Stępieniowa, *W naszej Ojczyźnie...*, s. 128.

⁶⁶ T. Maresz, *Kompatybilność szkolnej edukacji historycznej...*, s. 182; H. Katz, *Historia powszechna nowożytna*, Warszawa 1963.

⁶⁷ S. Szostakowski, *Historia VII...*, s. 125.

i Woli”, którzy mieli uznawać prawo Polski do niepodległości⁶⁸. Na następnej stronie zamieścił tekst źródłowy *Cele organizacji Czerwonych*. Uwypuklił w nim przede wszystkim udział robotników i chłopów w powstaniu, pisząc, że w Kieleckiem i Radomskiem na czoło walczących wysunęli się robotnicy z tamtejszych zakładów górniczych i hutniczych, a na Podlasiu przeważali chłopci i szlachta zaściankowa. Podkreślany jest także charakter powstania jako wojny partyzanckiej z udziałem ochotników z Poznańskiego i Galicji. Cały podrozdział poświęcony został sprawie wsparcia insurekcji przez ochotników rosyjskich oraz innych cudzoziemców⁶⁹. Według Szostakowskiego obiecywane przez władze powstańcze uwłaszczenie nie przyniosło masowego udziału chłopów, ponieważ „na przeszkodzie stała polityka Białych i postawa dziedziców”. Ostatecznie możliwość rozszerzenia walki przekreśliła carska reforma uwłaszczeniowa. Powstanie styczniowe przyczyniło się natomiast do podniesienia świadomości narodowej i wzmocniło poczucie solidarności we wszystkich zaborach⁷⁰.

W wydany w 1978 r. podręczniku *Historia dla klasy VII* prof. Skowronek, omawiając wojnę partyzancką, zwrócił uczniom uwagę na dysproporcję sił obu stron. Przeciwno 20–30 tys. powstańców Rosja skoncentrowała 340 tys. żołnierzy, czyli wszystkie wojska, jakimi dysponowała jej armia (opisując ją, autor nie używał przymiotnika „carska”). Na Litwie i Białorusi insurekcja miała niewielki zasięg, ponieważ ludność polska była tam nieliczna. Do powstania usiłował poderwać wszystkich mieszkańców tych ziem Zygmunt Sierakowski, obiecując uwłaszczenie chłopów na warunkach korzystniejszych, niż planował to carat. Skowronek podkreślał udział chłopów w powstaniu, np. w oddziałach ks. Stanisława Brzóska na Podlasiu i ks. Antoniego Mackiewicza na Litwie. Przystąpienie Białych do zrywu i objęcie przez nich kierownictwa przeszkodziło w realizacji dekretów uwłaszczeniowych. W dalszej części podręcznika autor opisał udział w powstaniu demokratów i rewolucjonistów – głównie z Rosji – oraz poparcie go przez Marksa, Engelsa i ich środowisko. Ciekawym elementem lekcji jest fragment pamiętnikarskiej opowieści uczestnika powstania Juliana Łukaszewskiego o udziale w nim Kaszubów⁷¹.

W publikacji Skowronka *Historia. Do Niepodległej. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej* z 1984 r., w podrozdziale 2 – *Powstanie styczniowe*, autor opisał brankę, pierwsze walki i manifest Rządu Narodowego o uwłaszczeniu chłopów. Wskazał, że reforma agrarna mogła zapewnić przychylność włościan dla insurekcji pod warunkiem jej szybkiej realizacji. Przedstawił stosunkowo szczegółowy opis wojny partyzanckiej ze zwróceniem uwagi na rolę w niej chłopów i drobnej szlachty. Zaakcentował wielką dysproporcję sił powstańczych i rosyjskich. Często używał zamiennie określeń „wojska rosyjskie” i „wojska carskie”, jakby unikał umieszczenia słowa „Rosjanin” w negatywnym kontekście. Stwierdził, że ważną rolę w powstaniu pełniła szlachta, niegodząca się na reformy społeczne, a głównymi czynnikami, które przesądziły o klęsce, był brak poparcia chłopów oraz słabość ruchu rewolucyjnego w Rosji. Dysproporcja sił między polskimi

⁶⁸ *Idem, Historia dla klasy VII...*, s. 97–98.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 102, 107.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 112.

⁷¹ J. Skowronek, *Historia dla klasy VII...*, s. 135–137.

insurgentami a rosyjską armią była, jak się wydaje, dla autora mniej ważna. Dostrzegł on jednak pozytywny skutek walk z lat 1863–1864 w postaci uwłaszczenia chłopów w zaborze rosyjskim na zasadach znacznie dla nich korzystniejszych niż w innych częściach kraju. Oprócz ukazania światu, że Polacy pragnęli wolności i byli gotowi ponosić za nią ofiary, Skowronek zwrócił uwagę na zacieśnienie współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi, „którzy swą postawą dowiedli, że są szczerymi przyjaciółmi narodu polskiego”. Główny wywód został uzupełniony fragmentami wspomnień o współpracy powstańców z rosyjską opozycją, jakby autor chciał dowieść, że brutalnie stłumiona insurekcja była walką polskich patriotów przeciwko caratowi, nie zaś przeciw społeczeństwu rosyjskiemu⁷².

Wydany w 1973 r. podręcznik *Historia dla klasy III liceum ogólnokształcącego* autorstwa Galosa, Gierowskiego i Leszczyńskiego zawiera opis niepowodzenia połowicznych reform Aleksandra Wielopolskiego dotyczących chłopów. Niepowodzenie to zwiększyło wpływ polityczny czynników radykalnych i stało się jedną z przyczyn wybuchu powstania styczniowego⁷³.

Rząd Narodowy w swoim Manifeście wzywał narody polski, litewski i ruski do walki z zaborcą, znosił różnice stanowe i zapowiadał natychmiastowe uwłaszczenie chłopów. Ziemianom obiecywał odszkodowanie, a bezrolnym m.in. trzymorgowe gospodarstwa z dóbr narodowych. Był to program radykalny, dający chłopom lepsze warunki niż na pozostałych ziemiach polskich. Pomimo to nie udało się przyciągnąć włościan do insurekcji. Początkowo występowali nawet przeciw dworom, ale ruchy te uśmierzyły wojska carskie (nie „rosyjskie”). Natomiast niepowodzeniem zakończyły się próby pchnięcia chłopów przeciwko powstańcom, jak zrobili to Austriacy w 1846 r.⁷⁴ Pisząc o represjach wobec uczestników zrywu, autorzy używali określenia „rosyjskie”, a nie „carskie”. Określając bilans insurekcji, pisali o jego nikłych szansach na powodzenie, wielkich stratach w ludziach, braku poparcia z zewnątrz i w zasadzie biernej roli chłopów. Jednak uwłaszczenie tych ostatnich dało możliwość stworzenia nowych stosunków gospodarczych i nowego, kapitalistycznego społeczeństwa. Zwiększyło również w masach chłopskich świadomość narodową⁷⁵.

Galos, Gierowski i Leszczyński w opracowaniu *Historia dla klasy 3 liceum ogólnokształcącego. Część pierwsza* z 1977 r., omawiając przyczyny wybuchu powstania styczniowego, podkreślili, że klęska Rosji w wojnie krymskiej ujawniała „głęboki kryzys wewnętrzny w państwie carskim” (autorzy nie użyli określenia „państwo rosyjskie”). W związku z tym konieczne było przeprowadzenie reform. Omawiając szanse powodzenia powstania, autorzy stwierdzili, że szlachta zdawała sobie sprawę w rosnącego wśród chłopów napięcia, dyskutując nad zachowaniem majątków szlacheckich i sprawą oczynszowania. Reformą agrarną interesowała się również burżuazja⁷⁶. Autorzy przypisali duże znaczenie sprawie uwłaszczenia włościan⁷⁷.

⁷² *Idem, Historia. Do Niepodległej...*, s. 138–154.

⁷³ A. Galos, J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia dla klasy III...*, s. 195.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 198–200.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 205–206.

⁷⁶ A. Galos, J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia dla klasy 3...*, s. 158–159.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 162.

W podrozdziale *Znaczenie powstania* twórcy podręcznika napisali, że Biali nie chcieli radykalizacji walki i wciągnięcia do niej mas chłopskich. Mimo to powstanie styczniowe stanowiło moment zwrotny w budowie nowoczesnego narodu polskiego i świadomości narodowej wśród najszerzych warstw ludności. Jego trwałym osiągnięciem było przeprowadzenie uwłaszczenia w Królestwie Polskim, ustanowienie nowych stosunków gospodarczych i formowanie się społeczeństwa kapitalistycznego. Natomiast tradycje zrywu lat 1863–1864 stały się podstawą budowy nowoczesnego narodu polskiego, a także późniejszych walk o niepodległość⁷⁸.

Podobnie jak w przypadkach powstań kościuszkowskiego i listopadowego, autorzy główny nacisk położyli na kwestie społeczne, upatrując szanse powodzenia insurekcji głównie w udziale w niej chłopów. Podkreślano także wpływ rosyjskiego ruchu rewolucyjnego na stronę polską. Starano się natomiast przemilczeć rolę szlachty.

OBUDOWA DYDAKTYCZNA PODRĘCZNIKÓW

Omówione powyżej podręczniki mają ubogą obudowę dydaktyczną. Tworzą ją przede wszystkim pytania do poszczególnych partii prezentowanego materiału, czasami słowniczki trudniejszych pojęć. Brakuje w nich atrakcyjnych dla uczniów tekstów źródłowych. Dla klas młodszych szkoły podstawowej takimi tekstami są np. *Pieśń kosynierów*, *Warszawianka* czy *W krwawym polu srebrne ptaszę*. Dla klasy VII są to również *Cele organizacji Czerwonych* oraz wspomnienia z udziału Kaszubów w powstaniu styczniowym. W publikacji Centkowskiego i Syty, *Historia 4. Z naszych dziejów* z 1984 r., pod kolejnymi (choć nie pod wszystkimi) lekcjami znajdują się ćwiczenia i słowniczek. Natomiast w książce do klasy siódmej szkoły podstawowej *Historia 7. Do Niepodległej*⁷⁹ Skowronka do tematów zostały dodane ćwiczenia – przy lekcji o powstaniu listopadowym mające formę dziewięciu pytań. Autor podał również lektury dla zainteresowanych.

Dla młodego człowieka ważnym elementem podręcznika jest jego strona wizualna, czyli szata graficzna, ilustracje, fotografie oraz czytelne mapy. Ilustracje wpływają na wyobrażenie uczniów o rzeczywistym lub wymyślonym obrazie przeszłości. Malarstwo historyczne często stanowiło płaszczyznę dla tworzenia narodowej mitologii i powszechnych wyobrażeń. Zbiór mitów wizualnych łączy się ze zbiorem mitów historiograficznych, obecnych w piśmiennictwie poświęconym dziejom⁸⁰. Ilustracje w podręcznikach do historii z okresu PRL podkreślają taki mityczny, bohaterski obraz dawnych czasów. Zbiór fotografii, reprodukcji i portretów występujących w poszczególnych podręcznikach jest w zasadzie podobny. Obejmuje najczęściej czarno-białe ilustracje, przedstawiające te same znane reprodukcje malarstwa historycznego, w tym sceny batalistyczne i portrety. W kolejnych podręcznikach autorzy nie zaskakują zmianą, raczej konkurują bra-

⁷⁸ *Ibidem*, s. 172–174.

⁷⁹ J. Skowronek, *Historia. Do Niepodległej...*, s. 58.

⁸⁰ J. Budzińska, *Mit, stereotyp i fantazmat – między szablonem a inną wizją przeszłości w szkolnym kursie historii (przypadek ikonografii)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, nr 2, s. 66.

kiem atrakcyjności. Im starsi byli uczniowie, dla których przeznaczony był podręcznik, tym bardziej jego szata graficzna stawała się nieciekawa. W klasach młodszych treści nauczania przedstawione zostały w formie opowiadań historycznych i do nich stworzono specjalne ilustracje. Podręczniki, zwłaszcza z lat późniejszych, dla klas młodszych są w części barwne, a dla starszych – czarno-białe. W *Podręczniku do historii dla klasy IV* z 1961 r., autorstwa Klubówny i Stępieniowej, umieszczono ilustracje, np. sypanie wałów obronnych przez ludność Warszawy (nie wiemy, czy jest to ilustracja z epoki, czy nie) czy rysunek *Oddział powstańczy w lesie*⁸¹.

Jeśli chodzi o malarstwo historyczne, spotykamy *Przysięgę Tadeusza Kościuszki* według obrazu Franciszka Smuglewicza, czarno-białą reprodukcję *Jan Kiliński na czele ludu Warszawy* (w podręczniku Klubówny i Stępieniowej *W naszej Ojczyźnie* z 1961 r. nazwisko autora tego dzieła nie zostało podane), obraz *Wieszanie zdrajców* autorstwa Jana P. Norblina, *Bitwa pod Raclawicami* Aleksandra Orłowskiego oraz portret Kościuszki. Dzieła dotyczące powstania listopadowego to oczywiście *Bitwa pod Stoczkiem* Jana Rosena i *Śmierć gen. Sowińskiego na Woli* pędzla Wojciecha Kossaka. W lekcjach o powstaniu styczniowym widzimy dzieło Maksymiliana Gierymskiego *Patrol powstańczy czy Andrzej Potiebnia prowadzi powstańców do walki*. Znajdujemy także ryciny Artura Grottgera⁸². W podręczniku Szostakowskiego zamieszczono zdjęcia dowódców powstania styczniowego: Zygmunta Padlewskiego, Romualda Traugutta, Zygmunta Sierakowskiego i Walerego Wróblewskiego⁸³.

Podręcznik Galosa, Gierowskiego i Leszczyńskiego *Historia dla klasy III liceum ogólnokształcącego, część I* (1973 r.), zawiera czarno-białe, ale dobrej jakości, znane litografie jak *Bitwa pod Grochowem* Jana Nepomucena Lewickiego czy *Zdobycie Arsenалу* Marcina Zalewskiego. Okładka tego podręcznika projektu Stanisława Szymańskiego (mały rysunek lokomobili na brązowym tle), chociaż estetyczna i ciekawa artystycznie, nie zachęca młodego człowieka do lektury.

Podręcznik do klasy siódmej szkoły podstawowej *Historia 7. Do Niepodległej* Skowronka z 1984 r. zawiera ilustracje ze zbiorów ówczesnego Centralnego Archiwum przy KC PZPR, Muzeum Historycznego miasta stołecznego Warszawy, Archiwum Państwowego Wydawnictwa Naukowego oraz archiwum Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Fragment obrazu Kossaka *Sowiński na szanłach Woli* został zatytułowany *Śmierć generała Józefa Sowińskiego na szanłach Woli*. Pozostałe ilustracje to: *Bitwa pod Grochowem*, *Olszynka Grochowska* Kossaka oraz *Bitwa pod Iganiem*. Ilustracje do lekcji o powstaniu styczniowym to *Kucie kos*, *Bitwa pod Węgrowem*, *Powstańcy atakują z zasadzki konwój rosyjski*, *Potyczka pod Olszanką w Augustowskim 10 kwietnia 1863 r.* Autor zamieścił portrety dowódców powstańczych oraz rycinę Grottgera *Na pobjowisku*. Publikacja zawiera niewyraźne, czarno-białe reprodukcje obrazów, nie ma w niej barwnych ilustracji, a sam podręcznik pod względem estetycznym nie zachęca do korzystania z niego.

⁸¹ A. Klubówna, J. Stępieniowa, *W naszej Ojczyźnie...*, s. 101.

⁸² *Ibidem*; J. Krosny, *Historia 6...*; J. Centkowski, A. Syta, *Historia 4...*

⁸³ S. Szostakowski, *Historia VII...*, s. 130, 132.

Na tle innych opracowań wyróżnia się *Historia dla klasy 6* Krosnego z 1988 r., przeznaczona dla uczniów z deficytem słuchu. Książka zawiera kolorowe fotografie, ilustracje oraz reprodukcje obrazów. Najbardziej istotne, np. *Sztandar kosynierów*, są barwne, reszta zaś czarno-biała. Krótkie, proste teksty są pisane dużą czcionką, będącą charakterystycznym elementem wizualnym. Należy pamiętać, że dla osób głuchych polszczyzna jest językiem obcym. We wszystkich podręcznikach baza reprodukcji prac malarskich czy rycin z epoki jest podobna.

Niezbędnym środkiem dydaktycznym w podręcznikach do historii są mapy, których zadaniem jest kształtowanie orientacji uczniów w przestrzeni historycznej. Jest to trudny dla ucznia symboliczny środek dydaktyczny. W omawianych podręcznikach zamieszczono niewiele różnego rodzaju czarno-białych mapek. Zdarzały się także mapy barwne, ale nie wszystkie były wystarczająco czytelne. Miało to związek z niską jakością druku, a w latach sześćdziesiątych także z gustami artystycznymi, które niekiedy przynosiły skutek odwrotny do zamierzonego.

Mapy zamieszczone w tekście podręcznika Klubówny i Stępieniowej, *W naszej Ojczyźnie. Podręcznik do historii dla klasy IV*, są niewyraźne, malowane prawdopodobnie akwarelą i przypominają bardziej ilustracje niż mapy szkolne⁸⁴. Na wewnętrznej wkładce twardej okładki książki Krosnego *Historia 6* z 1988 r. zostały zamieszczone dwie mapy, w tym jedna czytelna, kolorowa, o rozmiarze dwóch stron, zatytułowana *Rzeczpospolita w okresie rozbiorów 1772–1795*. Mało czytelna jest barwna mapa z zaznaczeniem działań zbrojnych insurekcji dołączona do pracy Centkowskiego i Syty, *Historia 4. Z naszych dziejów* z 1984 r. Nazwy miejscowości zostały zapisane bardzo małą czcionką. W podręczniku *Historia 7. Do Niepodległej* Skowronka z 1984 r. mapa do tematu *6 Powstanie listopadowe 1830–1831* znalazła się na końcu książki, a nie przy głównym tekście, co utrudniało pracę z nią.

Historia 4. Z naszych dziejów zawiera do każdego tematu ilustracje autorstwa Ireny Łakomicz oraz kolorowe mapy stworzone przez Jana Adamskiego oraz Irenę Ziemkiewicz, a także wiele kolorowych ilustracji. *Historia 7. Do Niepodległej* autorstwa Skowronka, należąca do tej samej serii wydawniczej, ma czarno-białą szatę graficzną. Załączono do niej 11 czarno-białych, ale wyraźnych map i załącznik zawierający najważniejsze daty oraz słowniczek. Podręcznik Galosa, Gierowskiego i Leszczyńskiego *Historia dla klasy III liceum ogólnokształcącego. Część pierwsza* (1973 r.) przy lekcji dotyczącej zrywu listopadowego zawiera bardzo czytelną, czarno-białą mapę wojny polsko-rosyjskiej.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony w podręcznikach do historii obraz trzech największych polskich powstań narodowych zmieniał się w zależności od etapu istnienia PRL. Wymienione w niniejszym artykule trzy największe insurekcje były przede wszystkim zrywami narodowowyzwoleńczymi, skierowanymi przeciwko państwu rosyjskiemu. Jednak z czę-

⁸⁴ A. Klubówna, J. Stępieniowa, *W naszej Ojczyźnie...*, s. 101.

ści analizowanych publikacji to nie wynika, ponieważ polscy bojownicy walczyli w nich głównie z caratem lub carem. Jest to prawdopodobnie rodzaj autocenzury, aby nie urazić „bratniego narodu rosyjskiego” (sowieckiego), przed czym przestrzegała władza.

Według autorów omawianych opracowań, celem walki powstańczej było przede wszystkim wyzwolenie chłopów z systemu feudalnego i rewolucja społeczna, a w mniejszym stopniu wyzwolenie narodowe. Mocno wybrzmiewał mit mówiący o historycznej roli chłopów w zmaganiach o niepodległość. Przedstawiciele tej grupy społecznej stali się w PRL ucieleśnieniem mas ludowych stojących w opozycji do szlachty. Kolejnym bohaterem pozytywnym był „lud miejski” toczący walkę bardziej o cele społeczne niż narodowe. Przejmował on inicjatywę, gdy zawodziły elity. W rzeczywistości ludzie ci byli często tłumem trudnym do opanowania i zdolnym do nieprzewidywalnych i drastycznych zachowań, takich jak samosądy. Autorzy zdecydowanie podkreślali rolę oddziałów chłopskich i kosynierów w walce z rosyjską inwazją i rewolucyjny charakter insurekcji kościuszkowskiej, w której w Warszawie wziął udział „lud miejski” prowadzony przez szewca Kilińskiego. Mniej informacji uzyskujemy o walce regularnych oddziałów polskiej armii, która w końcu XVIII w. wciąż istniała⁸⁵.

W podręcznikach okresu PRL w materiale o powstaniach narodowych pojawia się przede wszystkim walka „przodujących klas społecznych” przeciw caratowi. W powstaniu listopadowym i styczniowym inicjatorką zmagania jest polityczna lewica inspirowana przez rosyjskich demokratycznych rewolucjonistów. Żaden z autorów nie podaje, że rosyjscy rewolucjoniści nie chcieli rozpadu swojego państwa i niepodległości Polski.

W ocenie insurekcji kościuszkowskiej centralnym problemem była treść Uniwersału połanieckiego, który nie miał znamion rewolucyjnych. W powstaniu listopadowym dopatrywano się niedojrzałości polskiego ruchu rewolucyjnego. Sposób przeprowadzenia powstań narodowych miał dowodzić braku radykalizmu i zacofania Polaków w XIX w.⁸⁶ W podręcznikach podkreślano związek polskich ruchów narodowych i rewolucyjnych z podobnymi dążeniami w krajach sąsiednich oraz to, że panowanie nad polskim narodem nie cieszyło się poparciem szerokich mas społeczeństwa Rosji, Niemiec czy Austrii⁸⁷. Akcentowano na wyrost, że w walce o wyzwolenie społeczne rewolucjoniści rosyjscy mieli wspierać Polaków. Wskazywano na dążenia do szybkich i głębokich zmian społecznych oraz inspiracje ze strony rosyjskiej opozycji antycarskiej. Pisząc o powstaniu styczniowym, autorzy podręczników kładli nacisk na współpracę polskich powstańców z rewolucjonistami rosyjskimi. Ci ostatni byli przedstawiani w pozytywnym świetle, natomiast zły był jedynie carat. Starano się wyeksponować rolę radykalnych idei społecznych zrywu, a pomniejszyć kwestie narodowe. W podręcznikach wielokrotnie akcentowano poparcie powstania styczniowego przez Marksa i Engelsa. Było to zabiegiem ideologiczno-propagandowym, chociaż nie należy zapominać, że w europejskich kręgach lewicowych rzeczywiście występowała sympatia dla Polaków rewolucjonistów.

⁸⁵ J. Budzińska, *Mit, stereotyp...*, s. 66.

⁸⁶ B. Jakubowska, *Przeobrażenia...*, s. 254–255.

⁸⁷ J. Centkowski, J. Skowronek, *Nauczanie historii w klasie VII...*, s. 91.

Miarą dojrzałości polskiego patriotyzmu miało być porzucenie dążeń narodowych i skupienie się na kwestiach społecznych. W tym spojrzeniu na dzieje wybrzmiewała koncepcja internacjonalizmu, silnie obecna w ideologii państw bloku sowieckiego, ale także „ludowego nacjonalizmu”, pojawiającego się w propagandzie PRL.

W polskiej świadomości utrwalił się mit udziału w powstaniach szlachty, szczególnie drobnej, będącej najbardziej uświadomioną narodowo częścią społeczeństwa, z której wywodziła się większość powstańców. Jednak w podręcznikach powstałych w latach 1947–1984 rola tej grupy społecznej, jako klasy „wstecznej i szkodliwej”, była umniejszana. Podręczniki mnożyły przykłady negatywnych postaw warstw uprzywilejowanych w czasie zaborów. Można odnieść wrażenie, że szlachta i magnateria, a później burżuazja, wręcz kolaborowały z zaborcami. Klasyczny jest opis wybuchu powstania listopadowego, gdy w bogatych dzielnicach Warszawy powstańców witał trzask zamykanych okiennic, natomiast do walki stanęła „biedota”⁸⁸.

Wyraźna jest różnica w treści pomiędzy podręcznikami do klasy IV szkoły podstawowej, do klasy VII i do szkoły średniej. Pierwsze z nich opowiadają historię w formie krótkich gawęd, co jest w zasadzie właściwe dla najmłodszych uczniów. W klasach starszych (okres powstań narodowych to klasa VII) wzrosła objętość materiału, a poszczególne tematy były ukazane bardziej systematycznie i „naukowo”. Warto zwrócić uwagę na to, że autorami podręczników do szkoły średniej byli uznani profesorowie historii o dużym dorobku badawczym. W ich pracach dostrzegalny jest obiektywizm i staranne przygotowanie opracowywanego materiału.

Osobnym zagadnieniem jest ikonografia. Uczestnicy powstań narodowych byli przedstawiani w sztuce jako postaci heroiczne i pełne godności. Takie wizerunki, wykorzystywane w podręcznikach, powielają mit powstań. Pomimo wykorzystania najważniejszych dzieł plastycznych związanych z powstaniami narodowymi, strona wizualna ówczesnych podręczników do historii jest bardzo skromna. Niska jakość cechuje pozostałe elementy obudowy dydaktycznej, w tym mało czytelne mapy. Klasy IV i VII korzystały z książek z ilustracjami barwnymi, a starsze – najczęściej z czarno-białymi. Ich estetyka jest typowa dla okresu, w którym wydawano omawiane opracowania. Szczególnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych drukowano je na niskiej jakości papierze, istniały także problemy z dostępem do farby drukarskiej.

BIBLIOGRAFIA

PODRĘCZNIKI

Centkowski J., Syta A., *Historia 4. Z naszych dziejów*, Warszawa 1984.

Dłuska M., Schoenbrenner J., *Historia dla klasy IV*, Warszawa 1956.

Galos A., Gierowski J., Leszczyński J., *Historia dla klasy III liceum ogólnokształcącego, cz. I*, Warszawa 1973.

⁸⁸ J. Wojdon, *Propaganda polityczna...*, s. 210–211.

- Galos A., Gierowski J., Leszczyński J., *Historia dla klasy 3 liceum ogólnokształcącego*, cz. I, Warszawa 1977.
- Gierowski J., Leszczyński J., *Historia dla klasy II liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1972.
- Gierowski J., Leszczyński J., *Historia dla klasy 2 liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1979.
- Katz H., *Historia powszechna nowożytna*, Warszawa 1963.
- Klubówna A., Stępieniowa J., *W naszej Ojczyźnie. Podręcznik do historii dla klasy IV*, Warszawa 1961.
- Krosny J., *Historia 6*, Warszawa 1988.
- Missalowa G., Schoenbrenner J., *Historia Polski*, Warszawa 1951.
- Skowronek J., *Historia dla klasy VII*, Warszawa 1978.
- Skowronek J., *Historia. Do Niepodległej. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej*, Warszawa 1984.
- Szostakowski S., *Historia dla klasy VII*, Warszawa 1966.
- Szostakowski S., *Historia VII. Historia dla klasy VII*, Warszawa 1965.

OPRACOWANIA

- Budzińska J., *Mit, stereotyp i fantazmat – między szablonem a inną wizją przeszłości w szkolnym kursie historii (przypadek ikonografii)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, nr 2.
- Centkowski J., Rulka J., *Historia 4 w szkole podstawowej. Przewodnik metodyczny*, Warszawa 1983.
- Centkowski J., Skowronek J., *Nauczanie historii w klasie VII. Przewodnik przedmiotowo-metodyczny*, Warszawa 1978.
- Dudek A., *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL [w:] Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009.
- Dyś M., *Przemiany narracji opisującej stosunki polsko-rosyjskie w podręcznikach do nauczania historii w szkolnictwie ogólnokształcącym Polski Ludowej lat 1944–1989 (na przykładzie wybranych wydarzeń)*, „Studia Historica Gedanensia” 2019, t. 10.
- Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, współpraca W. Suleja, Wrocław 2006.
- Glimos-Nadgórska A., *Podręczniki do historii – 50 lat zmian*, „Klio, Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, t. 21 (2).
- Gołębiewska I., *Szkolne podręczniki historii wydane w Polsce w latach 1945–2011. Charakterystyka ilościowa i jakościowa, język narracji historycznej, wpływ narracji na treść przekazu [w:] Historia ludzi. Historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji historycznej*, red. I. Chmur-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków 2013.
- Hoszowska M., *Praktyka nauczania historii w Polsce 1944–1956*, Rzeszów 2002.
- Jakubowska B., *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1986.
- Jerzy Skowronek, *historyk XIX wieku*, red. T. Kizwalter, Warszawa 1999.
- Józef Leszczyński jako uczoney i nauczyciel, red. K. Matwijowski, Wrocław 1993.
- Kosiński K., *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000.
- Krzyżanowski K., *Zniszczono dorobek i stuletnią tradycję [w:] Na przełomie. Wspomnienia nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956*, Warszawa 1994.

- Maresz T., *Kompatybilność szkolnej edukacji historycznej z polityką władz partyjnych i państwowych w „Polsce Ludowej” na przykładzie postrzegania Rusi, Rosji i ZSRR* [w:] *Dobre i złe sąsiedztwa. Sąsiad w historycznej narracji narodowej*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2022.
- Maresz T., *Miejsce szkolnego podręcznika historii w kształtowaniu relacji sąsiedzkich między narodami* [w:] *Dobre i złe sąsiedztwa. Obce – nasze – inne*, t. 2: *Sąsiedzi w historiografii, edukacji i kulturze*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2018.
- Michalek J., *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2011, nr 1.
- Osiński Z., *Cele nauczania historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1970*, „Wiadomości Historyczne” 2007, t. 50, nr 5.
- Osiński Z., *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1989. Uwarunkowania organizacyjne oraz ideologiczno-polityczne*, Toruń 2006.
- Radziwiłł A., *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948–1956 (próba modelu)*, Warszawa 1981.
- Serwański M., *Nauczyciel historii wobec rzeczywistości postkomunistycznej. Modele interpretacji przeszłości Polski w podręcznikach szkolnych z lat 1948–1992*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, t. 21, nr 2.
- Wandycz P., *Rola powstań w dziejach nowożytnych Polski*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, t. CI, nr 4.
- Wojdon J., *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944–1989)*, Toruń 2001.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.
- Żaryn M., *Polityka historyczna w edukacji w PRL* [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009.

Polskie powstania narodowe w podręcznikach szkolnych okresu PRL (wybrane przykłady)

Tematem artykułu jest obraz trzech polskich powstań narodowych: kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego w podręcznikach szkolnych okresu PRL. Autor zwraca uwagę na rolę podręczników w kształceniu, organizację systemu szkolnego oraz ideologizację procesu i treści nauczania historii w szkole w Polsce komunistycznej, cechującą się różnym stopniem nasilenia w poszczególnych okresach. Następnie opisuje wybrane podręczniki do historii, przeznaczone dla szkół podstawowych i średnich. Zwraca uwagę na sposób ukazania w nich wspomnianych powstań, celu walki i sposobu, w jaki autorzy podeszli do przedstawienia zaborcy, przeciwko któremu te powstania organizowano. Ważnym elementem jest również wskazywanie na ruch rewolucyjny i chłopów jako siłę sprawczą powstań, a zarazem przedstawianie szlachty, zwłaszcza jej zamożniejszej części, jako warstwy społecznej hamującej walkę przeciw Rosji. Odpowiadało to marksistowskim wyobrażeniom o twórczej roli niższych warstw społecznych, a jednocześnie sytu-

wało wspomniane powstania w ciągu przemian rewolucyjnych w Europie XVIII–XIX w. Autor artykułu stara się również przedstawić obudowę dydaktyczną (ilustracje, mapy) podręczników szkolnych, wskazując na ich zwykle niską jakość.

SŁOWA KLUCZOWE

podręczniki szkolne, PRL, powstania narodowe, edukacja historyczna

Polish National Uprisings in School Textbooks during the Period of the Polish People's Republic (Selected Examples)

The subject of the presented study is the image of three Polish national uprisings: the Kościuszko Uprising (1794), the November (1830–1831) and the January (1863) ones in the history textbooks written in the Polish People's Republic. The author draws attention to the role of the school textbook in teaching, the organization of the school system, and the ideologization of the teaching of history in the communist Poland, having the varying degree of its intensity in particular periods. He then goes on to describe a selection of history textbooks for primary and secondary schools. He draws attention to the way in which they show national uprisings, the purpose of the struggle and the way in which the authors approached the presentation of the invader against whom these uprisings were organized. An important element is also to show the driving force behind the uprisings, which in the times of the Polish People's Republic was considered to be the revolutionary movement and the peasants. In the opinion of authors of the textbooks the factor inhibiting the insurrectionary struggle against Russia was the nobility, especially its wealthier part. This vision corresponded to Marxist ideas about the creative role of the lower social classes, and at the same time placed the above-mentioned uprisings in the course of revolutionary changes of the 18th and 19th centuries in Europe. The author of the article also tries to present the didactic casing of school textbooks showing its generally low quality.

KEYWORDS

school textbooks, Polish People's Republic, national uprisings, historical education

RAFAŁ ROGUSKI – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu w Siedlcach oraz nauczyciel w IV Liceum Ogólnokształcącym w tym mieście. Prowadzi badania nad organizacją służb Wojska Polskiego w latach 1918–1921, stanem bezpieczeństwa wewnętrznego województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej oraz dziejów Polskich Sił Zbrojnych w okresie II wojny światowej. Jest

stypendystą Fundacji z Brzezia Lanckorońskich i Polonia Aid Foundation Trust oraz laureatem grantu NCN Miniatura 1. Autor lub współautor książek: *Południowe Podlasie w systemie obronnym II Rzeczypospolitej w latach 1918–1939*, Warszawa 2010; *Piłsudski i Siedlce*, Siedlce 2018 (współautorzy: J. Cabaj, R. Dmowski); *Radzyń Podlaski pod okupacją niemiecką w latach 1939–1944*, Radzyń Podlaski 2019 (współautorzy: G. Karpiński, D. Sitkiewicz); *Formacje etapowe Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943*, Lublin 2021; redaktor lub współredaktor tomów: *Bezpieczeństwo wewnętrzne województwa stanisławowskiego w 1939 roku w sprawozdaniach wojewody – wybór źródeł*, Siedlce 2016 (współredaktorzy: W Włodarkiewicz, P. Pulik); *Na wojnie i w szlacheckim dworku. Studia i materiały*, Siedlce 2016 (współredaktorzy: K. Maksymiuk, D. Wereda) oraz *Bezpieczeństwo wewnętrzne województwa stanisławowskiego w 1938 roku w sprawozdaniach wojewody – wybór źródeł*, Siedlce 2017 (współredaktorzy: P. Pulik, W. Włodarkiewicz). E-mail: rafal.roguski@uws.edu.pl

RAFAŁ ROGUSKI – PhD in humanities in the field of history, Assistant Professor at the Institute of History of the University of Siedlce, and teacher at the IV Secondary School in this city. He researches the organization of the services of the Polish Army in the years 1918–1921, the state of internal security of the south-eastern voivodeships of the Second Polish Republic, and the history of the Polish Armed Forces during World War II. He is a scholarship holder of the De Brzezie Lanckoroński Foundation and the Polonia Aid Foundation Trust and a winner of the Polish National Science Centre Miniatura 1 grant. Author or co-author of the following books: *Południowe Podlasie w systemie obronnym II Rzeczypospolitej w latach 1918–1939* [Southern Podlasie in the Defence System of the Second Polish Republic in the years 1918–1939], Warsaw 2010; *Piłsudski i Siedlce* [Piłsudski and Siedlce], Siedlce 2018 (co-authors: J. Cabaj, R. Dmowski); *Radzyń Podlaski pod okupacją niemiecką w latach 1939–1944* [Radzyń Podlaski under German Occupation in 1939–1944], Radzyń Podlaski 2019 (co-authors: G. Karpiński, D. Sitkiewicz); *Formacje etapowe Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943* [Rear Formations of the Polish Army in the East in 1942–1943], Lublin 2021; editor or co-editor of the following volumes: *Bezpieczeństwo wewnętrzne województwa stanisławowskiego w 1939 roku w sprawozdaniach wojewody – wybór źródeł* [Internal Security of the Stanisławów Voivodeship in 1939 in the Voivode's Reports – Selection of Sources], Siedlce 2016 (co-editors: W Włodarkiewicz and P. Pulik); *Na wojnie i w szlacheckim dworku. Studia i materiały* [At War and in a Manor House. Studies and Materials], Siedlce 2016 (co-editors: K. Maksymiuk, D. Wereda), and *Bezpieczeństwo wewnętrzne województwa stanisławowskiego w 1938 roku w sprawozdaniach wojewody – wybór źródeł* [Internal Security of the Stanisławów Voivodeship in 1938 in the Voivode's Reports – Selection of Sources], Siedlce 2017 (co-editors: P. Pulik, W. Włodarkiewicz).